**Tytuł**: Praktyczne aspekty ochrony patentowej programów komputerowych.

**Prowadzący**: Adam Pawłowski z Kancelarii Europejskiego Prawa Patentowego - eupatent.pl

**Miejsce, data:** Prelekcja naPolitechnice Łódzkiej, 2018 rok.

**Forma niniejszego dokumentu:** Sprawozdanie z moich notatek.

Historia zaczyna się w styczniu 2007 roku na konferencji w bostonie gdzie prezentację wygłosił Steave Jobs o iPhone 3 i pokazywał nowe funkcje tego telefonu. Cała prezentacja trwała godzinę, ale nas głównie będzie interesował fragment, w którym Jobs powiedział „we have patent it” i zaprezentował funkcję przeglądania zdjęć na wyświetlaczu w telefonie polegającą na zmianie zdjęcia po przesunięciu palcem (slajdowanie). Całe ulepszenie polegało na zmianie interfejsu użytkownika. Niedługo po konferencji Jobsa w Europejskim Biurze Patentowym pojawiło się zgłoszenie patentu opisywanego przez Jobsa tylko ze patent w Europie zgłosił ktoś inny a nie Jobs. W 2011 roku wybucha wojna patentowa pomiędzy Apple i Samsung.

**Wprowadzenie.**

Patenty są częścią własności intelektualnej.

**Własność intelektualna** dzieli się na kategorie i jest to: własność handlowa, prawa autorskie i własność przemysłowa, czyli te prawa, które możemy rejestrować w urzędzie (najbardziej znane są to patenty i znaki towarowe, ale są w tym również wzory przemysłowe, wzory użytkowe).

Prawa własności przemysłowej są to prawa wyłącznego korzystania z niematerialnego przedmiotu prawa, są one ograniczone czasowo np. **patenty po 20 latach tracą ważność**, są ograniczone terytorialnie obowiązują tylko na terytorium tego kraju, który udzielił patentu czy jakiegoś innego prawa.

**Własność handlowa,** czyli wszelkiego rodzaju tajemnice przedsiębiorstw, czyli nieujawnione do informacji publicznej informacje techniczne, organizacyjne, czyli to, co świadczy o tym, że nasza firma lepiej działa. Własność handlowa nie wymaga rejestracji i nie jest ograniczona do żadnego terytorium. Dobrym przykładem jest Coca-cola. Gdyby Coca-cola opatentowała przepis to patent by wygasł po 20 latach i każdy by mógł sobie Coca-cole produkować.

**Prawa własności przemysłowej:** One też są bardzo ważne w ochronnie programów komputerowych. Pomagają chronić  rozwiązania w różnych aspektach np. patenty pozwalają na ochronę takich rozwiązań: produkty i sposoby. Jeśli chodzi o rozwiązania wykonane komputerowo  to w szczególności mogą być jakieś algorytmy sterowania przetwarzania danych, zabezpieczania danych, interakcji z użytkownikiem, zabezpieczone patentami mogą też być struktury danych (znane są patenty na technologię mp3, system zapisu danych na dysku FAT, NTFS), chronić patentami możemy też interfejsy użytkownika graficzne czy głosowe czy dotykowe.

Poza patentami mamy też **wzory użytkowe**, które za bardzo nie mają zastosowań do ochrony patentowej programów komputerowych, ponieważ dotyczą raczej konstrukcji mechanicznych, co najwyżej możemy opatentować obudowę do komputera, przy czym te ograniczenia mają zastosowanie do Polski i wielu innych krajów natomiast są kraje, w których wzory użytkowe mogą służyć do ochrony programów komputerowych i takim krajem są np.: Niemcy

**Wzory przemysłowe:** w potocznym rozumieniu wzory przemysłowe chronią zwykle wygląd danego rodzaju produktu. Klasycznym wzorem przemysłowym może być jakiś nowy kształt filiżanki, sukienki, czyli wszelkiego rodzaju rzeczy, które dobrze się sprzedają, bo są ładne.  Ale również wzory przemysłowe mają zastosowanie do **programów komputerowych**, bo mogą chronić wygląd zewnętrzny urządzeń, na których są te programy zainstalowane i mogą też chronić sam wygląd programu, czyli cały graficzny interfejs użytkownika. Oznacza to, że każdy, kto zrobi program, który będzie potrzebny do naszego to  będzie naruszał nasz wzór. Albo można chronić poszczególne elementy jak np. zestaw ikonek.

**Znaki towarowe** chroniące nazwy firm lub programów, produktów, które te firmy robią.

**Jaka jest idea stojąca za patentem?**

Patenty wprowadzono w 18 wieku w celu promowania innowacyjności. To była taka umowa pomiędzy państwem a obywatelem gdzie państwo zachęcało obywateli, którzy byli w stanie coś wymyśleć do tego żeby wymyślali :) Na zachętę było to, że jak ktoś wymyśli coś ciekawego to w zamian za to dostanie na to patent, czyli dwudziestoletni monopol na stosowanie tego, co wymyślił. Ale w zamian za to, że dostanie ten 20 letni monopol musiałby swoje rozwiązanie opisać w zgłoszeniu patentowym gdzie wynalazek musiał być opisany w sposób na tyle jasny i szczegółowy żeby każdy specjalista z danej dziedziny techniki był w stanie to rozwiązanie odtworzyć. Idea była taka, że jak się skończy ten 20 letni monopol to każdy będzie mógł sobie ten dokument przeczytać i na podstawie rysunków i opisów będzie w stanie taką maszynę skonstruować i ta maszyna przejdzie na własność publiczną i w ten sposób przyczyni się do rozwoju wiedzy i techniki.

Na początku jak tych patentów było niewiele i gdy chcieliśmy skonstruować powiedzmy jakąś maszynę do szycia to mogliśmy przejrzeć powiedzmy 15 patentów na maszynę do szycia żeby się upewnić czy nie naruszymy czyjegoś patentu. Teraz gdybyśmy chcieli zrobić nowy system operacyjny i gdybyśmy zobaczyli ile jest patentów na podobne systemy to pewni by ich było kilka tysięcy, więc nie ma takiej możliwości żeby to wszystko przejrzeć, przeczytać żeby zobaczyć, co jest chronione, żeby zrobić taki system, który żadnego patentu nie naruszy.

**Prawo wyłącznego korzystania z wynalazku**. Wynalazek to jest pewna idea, pewien sposób rozwiązania jakiegoś problemu, czyli w patencie musimy określić nie tylko formę, ale powiedzieć jak to robimy, np. sposób zarządzania zdjęciami w telefonie komórkowy polegający na tym, że odczyta od użytkownika ruch palca po ekranie i w odpowiedzi na to przesuwamy zdjęcia.

**Patent** daje właścicielowi patentu wyłączność na korzystanie z patentu w okresie obowiązywania patentu. Ta wyłączność polega na tym, że każdy, kto by chciał korzystać z tego patentu musi uzyskać na to zgodę od właściciela. Natomiast, jeśli ktoś korzystałby z tego wynalazku bez zgody właściciela to właściciel patentu może mieć wobec niego pewne roszczenia np. może zażądać zaniechania naruszenia poprzez wstrzyma niewytwarzania, produkcji, wycofanie z rynku lub odszkodowania bezpodstawnie uzyskanych korzyści lub naprawienia szkody. Żeby takie odszkodowanie uzyskać to trzeba się do niego zwrócić o uzyskanie umowy licencyjnej na uzyskanie zgody na stosowanie tego wynalazku. Takie odszkodowania mogą być trudne do wyegzekwowania.

Procesy o naruszenie patentów trwają latami. Ale do roszczenia zaniechanie naruszenia jest taki specyficzny typ roszczeń, które można uzyskać bardzo szybko, często nawet w ciągu kilku tygodni a bez problemu w ciągu kilku miesięcy i takim bolesnym roszczeniem jest wycofanie produktu z rynku.

W 2017 roku latem był spór między siecią Lidla lodami koral tam, co prawda nie chodziło o patenty a o wzory przemysłowe, ale chodziło o to, że Lidl wprowadził lody w opakowaniach bliźniaczo podobnych do opakowań korala. Sprawa potoczyła się bardzo szybko i w ciągu tygodni doszło do ugody i towar zniknął z półek.

Jeżeli produkt jest na rynku i narusza nasz patent to możemy zaskarżyć o naruszenie kilka podmiotów czyli producenta, hurtownie wprowadzającą do obrotu towar, sklep, który oferuje sprzedaż. Możemy też złożyć wniosek o **unieważnienie patentu** imusimy sami go złożyć do wojewódzkiego urzędu patentowego i musimy udowodnić, że wydanego patentu nigdy nie powinno być.

Nie każde korzystanie z wynalazku jest zabronione, **dozwolone jest użycie prywatne.** Można się spotkać z takimi aukcjami na Allegro gdzie przesyłki są wysyłane bezpośrednio z Chin, często dotyczy to elektroniki, bo taka elektronika jest dużo tańsza niż w sklepie. Ktoś, kto sprzedaje w Chinach nie płaci opłat licencyjnych za patent, jeśli sprzedaje telefony to jest kilkadziesiąt dolarów. I gdyby została zatrzymana na granicy partia powiedzmy partia 100 telefonów.  Urzędy patentowe mają podpisane z celnymi umowy, żeby takiego typu towary sprawdzać na granicy czy zostały od nich złożone opłaty licencyjne. Jeżeli natomiast sprowadzamy taki towar na użytek prywatny to jest to już użytek dozwolony, opłata licencyjna nie jest naliczana i możemy taki towar sprowadzić indywidualnie.

Drugi rodzaj **dozwolonego użycia** jest to jest dla dobra nauki możemy korzystać z opatentowanych technologii. I jeszcze jakby patent był publicznie potrzebny to w ciągu trzech lat od udzielenia patentu nie trzeba się pytać właściciela patentu o zgodę i takim klasycznym przykładem jest szczepionka na jakąś chorobę i gdyby wybuchła epidemia i właściciel patentu na szczepionkę nie mógłby dostarczyć odpowiedniej ilości szczepionek to wtedy inni producenci szczepionek mogą z niego z tego patentu korzystać.

Patenty mają ograniczony zakres terytorialny, to znaczy, że p. działa tylko w kraju, który udzielił p. Ten zakres można kształtować w ciągu roku do maksymalnie 2,5 lat, jeśli korzystamy ze zgłoszenia międzynarodowego ECP.

Obowiązuje zasada czystości patentowej, czyli jeśli chce wprowadzać coś w Polsce a to coś jest opatentowane tylko w USA to te patenty w ogóle nas nie obchodzą.

Jest coś takiego jak patenty europejskie, które jednak nie obowiązują w całej Europie a po uzyskaniu patentu europejskiego należy je walidować w kraju, w którym chcemy uzyskać ochronę. Więc jeśli chcemy uzyskać patent w PL to musimy sprawdzić czy są patenty europejskie walidowane w PL.

Patent jest ważny do dwudziestu lat. Co roku trzeba wnosić opłatę za odnowienie ochrony. Jeśli opłaty się nie wniesie to ochrona patentowa wygasa. W Europie statystycznie do 20 lat dożywa około 20 % p. W USA jest to znacznie więcej, bo tam są znacznie niższe opłaty. Statystycznie patenty europejskie wygasają w okresie 10, 11 roku.

W **badaniu czystości patentu** trzeba spojrzeć czy jest coś jeszcze chronione. Jeśli minęło ponad 20 to już nie jest. Ale jeśli coś jest zgłoszone w ostatnich 20 latach to urzędnik sprawdza czy są wnoszone opłaty. Jak ktoś się spóźni w opłacie to ma jeszcze okres karencji pół roku, aby wnieść opłatę. Jeśli w tym pół roku się nie wniesie to ten patent już niestety nie będzie obowiązywał.

**Co można tak w ogóle opatentować?** Generalnie są dwa rodzaje wynalazków patentowanych są to **produkty i sposoby.** Jeśli chodzi o produkty to mogą być to wszelkiego rodzaju instrukcje, struktury, składy chemiczne różnych substancji, a jeśli chodzi o sposoby to są to różnego rodzaju technologie wytwarzania czy zastosowania.

Jeśli chodzi o **programy komputerowe** to one gdzieś mieszczą się między produktem a sposobem.

**Ocena wynalazku przez UP:**

Podstawowe rzeczy, które **UP ocenia przy wynalazku** to jest sprawdzenie czy rozwiązanie jest nowe i czy posiada poziom wynalazku, czyli nie oczywisty. Co oznacza, że rozwiązanie jest nowe? Rozwiązanie jest nowe, jeśli nie spełni zakres tak zwanego stanu techniki. Stan techniki to jest wszystko to, co zostało udostępnione do wiadomości publicznej przed datą dokonania naszego zgłoszenia. W dowolnej formie, czyli zarówno ustnie jak i pisemnie, w dowolnym miejscu na świecie, (Czyli prezentacja Steava Jobsa była podana do wiadomości publicznej w formie ustnej), w dowolnym języku i w dowolnej osobie nawet jednej. Jeśli chodzi o to udostępnienie osobie to musi być w takiej formie, że osoba, której przekazujemy informacje jest obowiązana do zachowania tajemnicy. I tutaj można się zastanowić czy samo wysłanie artykułu d jakiejś redakcji jest udostępnieniem czynie? To zależy od tego, jaki jest regulamin danego czasopisma a w szczególności czy wszystkie osoby, które czytały tę naszą pracę są obowiązane do zachowania poufności. Jeżeli mają obowiązek to ujawnienie naszego artykułu będzie dopiero od momentu publikacji w czasopiśmie. Natomiast, jeśli nie ma obowiązku zachowania poufności to dniem ujawnienia naszego artykułu jest data, kiedy to dotarło do redakcji.

Przegląda obecny stan techniki, czyli to, co da się znaleźć w Internecie a w szczególności przegląda strony patentowe, bo tam jest około 80% wiedzy technicznej dostępnej na świecie, przegląda się też materiały z konferencji, publikacje naukowe, książki, czasopisma, (choć częściej z pozycji komputera te rzeczy przegląda). Urzędnik w zgłoszeniu patentowym po pierwsze sprawdza bazę patentową po drugie wpisuje wybrane hasła do Google i jeżeli nie znajdzie nic podobnego w danym temacie to uznaje, że rozwiązanie jest nowe.

**Nieoczywistość**: jak przejdziemy test nowości, czyli ekspert stwierdzi, że dokładnie takie samo rozwiązanie jak nasze nie zostało jeszcze ujawnione to ekspert sprawdza czy ono jest nieoczywiste. Czyli czy wyróżnia się wystarczająco, czy jest wystarczająco inne, nowatorskie w stosunku do tego, co było dotychczas. Każdy urząd ma swoje zasady uznawania tej nieoczywistości.

Urząd zadaje sobie pytanie czy to w ogóle może być wynalazkiem. I jest taki przepis w konwencji o patencie europejskim, że  za wynalazki nie uważa się odkryć naukowych, metod matematycznych, wytworów o charakterze jedynie estetycznym; planów, zasad ani metod dotyczących działalności umysłowej lub gospodarczej oraz **gier**, **programów komputerowych** i prezentacji informacji. I faktycznie - nie każdy program komputerowy da się opatentować. Nie można opatentować programu komputerowego, gdy rozwiązanie, którego dotyczy ten program komputerowy jest określone bardzo ogólnie bez żadnego efektu technicznego. Jeżeli program komputerowy rozwiązuje jakiś problem techniczny to możemy go opatentować. Można zaryzykować stwierdzenie, że 90 % pisanych na Politechnice programów rozwiązuje jakieś problemy techniczne. Program do przetwarzania danych nie będzie patentowalny chyba, że będzie przetwarzał konkretne dane techniczne np. algorytmy do kompresji dźwięku, obrazu, algorytmy szyfrowania danych w celu zabezpieczenia i bezpieczeństwa czy też interfejsy użytkownika pewnych urządzeń jak telefony komórkowe czy komputer.

**Dokument patentowy** - wygląda podobnie (europejski, polski i amerykański). Dokument patentowy jest to taki certyfikat, który określa, kto, od kiedy i do kiedy, na co ma monopol.

Na pierwszej stronie jest kod patentowy określający, do jakiej dziedziny ogólnie patent należy i inne dane metrykowe. Na kolejnych stronach mamy opis patentowy, który określa sposób realizacji wynalazku, opisany w taki sposób, aby było to na tyle jasne i czytelne żeby każdy specjalista w danej dziedzinie techniki był w stanie go zrealizować. Mamy też rysunki, które pomagają zrozumieć opis (zwykle w Ameryce są rysunki lepiej pomagające zrozumieć opis, bo mają takie wymogi). I wreszcie mamy najważniejszą część dokumentu, czyli zastrzeżenia patentowe, które określają zakres ochrony.

**Klasyfikacja patentowa** - aby ułatwić poszukiwania w bazach patentowych wprowadzoną taką klasyfikację, która się kiedyś nazywała międzynarodową a teraz jest wspólną klasyfikacją patentową, bo jest używana przez większość urzędów pat. Na świecie w tym pięć największych urzędów patentowych na świecie: europejski, amerykański, japoński, chiński i koreański. Ta klasyfikacja zawiera osiem podstawowych nazw dzielących całą technikę, jaką można patentować na szereg aspektów. Jeśli chodzi o **programy komputerowe** to najbardziej istotne są dwie klasy G i H, czyli fizyka i elektrotechnika. Cała klasyfikacja jest do pobrania ze strony polskiego UP.  Najbardziej **istotną klasą** dla programów komputerowych jest klasa **G 06. W 2016 roku** na całym świecie w klasie G 06 E **dotyczącej przetwarzania danych** zostało zgłoszonych **365 tys. zgłoszeń patentowych**. W Polsce jest to kilka tysięcy zgłoszeń ogólnie, z czego w tej klasie bardzo niewiele, co wynika z tego, że jeśli ktoś ma świadomość patentową to wie, że wysyłanie zgłoszeń w tej klasie jest **pozbawione sensu.** W związku z tym w tej klasie trzeba **zgłaszać się do europejskiego urzędu patentowego** i uzyskać patent europejski **i** **walidować** go **w Polsce** i wtedy będziemy mieli **skuteczną ochronę** na terenie Polski. **Najwięcej** zgłoszeń w tej klasie mają Stany Zjednoczone: ponad 100 tys. a potem zaraz są Chiny: prawie 100 tys. Obecnie ogólnie najwięcej patentów zgłaszanych jest przez Chińczyków i w Chinach, potem daleko za tymi urzędami jest urząd Japoński i Europejski (w europejskim niecałe 20 tys. zgłoszeń), potem WWO czy World Wide Office, czyli zgłoszenie międzynarodowe, następnie urząd koreański, tajwański, indyjski, i kanadyjski. W klasie G 06Ew 2016 roku IBM zgłosił około 12 tys. zgłoszeń, potem Samsung, Microsoft, Intel, Google, Apple, Fujitsu, Canon, Qualcomm i LG.

Statystycznie napisanie zgłoszenia patentowego to jest proces kilkudniowy, jedna osoba, jeden rzecznik patentowy jest w stanie napisać może kilkadziesiąt zgłoszeń patentowych rocznie.

Jeśli dokonujemy zgłoszenia, które dotyczy rozwiązania realizowanego w postaci **programu komputerowego** to my nie musimy w zgłoszeniu patentowym podawać kodu źródłowego tego programu - wystarczy, że opiszemy algorytm. Jeśli on będzie opisany w sposób naprawdę szczegółowy to każdy specjalista z dziedziny informatyki będzie w stanie ten algorytm napisać za pomocą odpowiedniego języka programowania. I zwyklew zgłoszeniach patentowych są przedstawiane schematy blokowe za pomocą jakiegoś pseudokodu, ale jeśli ktoś chce to może cały kod źródłowy do zgłoszenia załączyć. Możemy też złożyć zgłoszenie, które jest na etapie pomysłu - możemy mieć rozpisany algorytm na kartce - nie potrzebujemy mieć rozwiązania zaimplementowanego - nie musimy mieć działającego programu żeby zgłosić to do opatentowania.

To, co zostało zgłoszone do biura patentowego zostanie opublikowane za 18 miesięcy.